

Sygn. akt XII C 865/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Justyna Piekacz

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2020 roku w Częstochowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki I. C. kwotę 1.000 zł. (jeden tysiąc złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.885,20 zł. (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XII C 865/19

UZASADNIENIE

Powódka I. C. pozwem wniesionym w dniu 11.03.2019 roku domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 1.000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 05.01.2018 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.08.2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 05.01.2018 roku idąc chodnikiem z parkingu w kierunku bloku przy ul. (...) w C. potknęła się na nierówności tego chodnika, w wyniku czego upadła i doznała stłuczenia kolana lewego oraz skręcenia stawu skokowego prawego. W dalszej konsekwencji tego zdarzenia stwierdzono u niej przykurcz stawu kolanowego oraz blok kolana lewego skutkujące koniecznością przeprowadzenia w dniu 10.01.2018 roku zabiegu artroskopii stawu kolanowego. Powódka opuściła szpital w dniu 11.01.2018 roku, a następnie odbyła rehabilitację i kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej. Odpowiedzialność za prawidłowe utrzymanie chodnika w miejscu zdarzenia ponosi (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C., która w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczona była u pozwanego. Pozwany odmówił powódce wypłaty, wobec czego konieczne było wytoczenie powództwa. Z uwagi na niemożność dokonania oceny całokształtu skutków zdarzenia bez analizy biegłego ortopedy powódka zdecydowała się dochodzić częściowego zadośćuczynienia.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Pozwany podniósł, iż stan techniczny chodnika w miejscu zdarzenia jest prawidłowy i zapewnia możliwość bezpiecznego poruszania się pieszych. Nawierzchnia w miejscu zdarzenia stanowi zwartą powierzchnię, kostki

brukowe są równe i ułożone stabilnie. Przy krawędzi chodnika poprowadzone jest typowe odwodnienie, które ma na celu przeciwdziałanie zalewaniu budynku przez wodę deszczową spływającą ze skarpy położonej wzdłuż chodnika. Pozwany nie kwestionował zaistnienia zdarzenia, jednakże wskazał, iż ma ono charakter zdarzenia losowego, a doszło do niego wyłącznie na skutek braku zachowania odpowiedniej ostrożności przez powódkę. Ubezpieczony za powyższe zdarzenie nie ponosi odpowiedzialności, wobec czego pozwany nie jest obowiązany do świadczenia na rzecz powódki.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05.01.2018 roku około godz. 16.00 powódka I. C. i jej mąż S. C. wracali do domu po zrobieniu zakupów. Samochód pozostawili na parkingu w pobliżu bloku, w którym zamieszkiwali, i szli chodnikiem wzdłuż budynku przy ul. (...) w C. w kierunku właściwej klatki schodowej. Był zmierzch, jednakże lampy jeszcze się nie zapaliły. Chodnika nie oświetlały także lampy przy wejściu do klatek schodowych, te bowiem wzbudzone były przez fotokomórki, które swoim zasięgiem nie obejmowały chodnika wzdłuż budynku. Chodnik nie był oblodzony ani zaśnieżony. Mąż powódki niósł wszystkie zakupy. Powódka miała buty na płaskim obcasie stosowne do panujących warunków pogodowych.

(dowody: zeznania świadka S. C. k.61-62, zeznania świadka D. G. k.67-67v, zeznania powódki I. C. k. 67-68)

Wzdłuż chodnika wykonanego z kostki brukowej łączącego klatki schodowe zarządca tego terenu – (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C. wykonał odwodnienie budynku. Biegnie ono bezpośrednio przy chodniku po przeciwległej stronie do budynku i stanowi obniżenie terenu głębokości 5 cm i szerokości 20 cm ograniczone obrzeżami chodnikowymi. Jest wykonane z kostki brukowej tego samego rodzaju i koloru co chodnik. W miejscach przecięcia się chodnika z chodnikami biegnącymi prostopadle do niego na wysokościach klatek schodowych, odwodnienie oddziela obydwa chodniki. W tych miejscach istnieje zatem na trakcie dla pieszych na całej jego szerokości przeszkoda, która nie jest niczym oznaczona. Prawidłowe wykonanie odwodnienia w tych miejscach wymaga zastosowania odwodnienia liniowego, którego górna krawędź wbudowana jest na poziomie chodnika. Wykonawca odwodnienia zaniechał zlicowania urządzenia z poziomem chodnika.

(dowody: dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia k. 9-11, zeznania świadka S. C. k.61-62, zeznania świadka D. G. k.67-67v, zeznania powódki I. C. k.67-68, opinia biegłego z zakresu budownictwa E. G. k. 88-116)

Przeszkoda w postaci opisanego wyżej odwodnienia znalazła się w dniu 5.01.2018 r. na drodze powódki. Powódka przechodząc nad nią zaczepiła prawym butem o obrzeże, na skutek czego straciła równowagę i upadła. W wyniku tego upadku doznała skręcenia stawu skokowego prawego i stłuczenia kolana lewego, które następnie przerodziło się w przykurcz stawu i blok kolana.

(dowody: dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia k.9-11, dokumentacja medyczna – k. 12-22, zeznania świadka S. C. k.61- 62, zeznania świadka D. G. k.67-67v, zeznania powódki I. C. k. 67-68)

Powódka po upadku nie była w stanie sama się podnieść. Mąż udzielił jej pierwszej pomocy, następnie podjechał samochodem w pobliże miejsca wypadku, doprowadził powódkę do pojazdu i zawiózł ją do Miejskiego Szpitala (...) przy ul. (...) w C.. Po wykonaniu badania RTG stawu skokowego zalecono powódce zimne odkłady, odciążanie chorej kończyny oraz kontynuowanie leczenia w przychodni ortopedycznej. Uraz kolana po wykonaniu badania uznano za powierzchowny, chociaż powódka zgłaszała dolegliwości bólowe.

(dowody: dokumentacja medyczna – k.12-22, zeznania świadka S. C. k.61- 62, zeznania powódki I. C. k. 67-68)

Powódka głosiła się do poradni urazowo – ortopedycznej już w dniu 8.01.2018r. Niepokoił ją stan kolana, w którym nasilał się ból i pojawiły się trudności z wyprostowaniem nogi. Dolegliwości takie początkowo nie występowały, dopiero z upływem czasu powódka poczuła, że w wypadku ucierpiała znacznie nie tylko prawa ale i również lewa noga. Jednocześnie w okresie od 5.01.2018r. do dnia zgłoszenia się do poradni nie doszło u powódki do żadnego innego urazu. Podczas wizyty w przychodni stwierdzono u niej przykurcz stawu i blok lewego kolana. Powódka została

niezwłocznie hospitalizowana, a w dniu 10.01.2018 roku przeprowadzono u niej artroskopię stawu kolanowego. Dalsze leczenie powódka prowadziła w poradni ortopedycznej.

Po zabiegu powódka poruszała się o kulach, bez obciążania lewej nogi. Prawą kostkę miała unieruchomioną w stabilizatorze. Co dwa tygodnie stawiała się na kontrole w przychodni. Miała wykonywaną punkcję kolana oraz podawane zastrzyki z kwasu hialuronowego. Odbyła kilka cykli rehabilitacji usprawniających nogę. Mimo to skutków urazu nie udało się w pełni odwrócić. Powódka ma problem ze staniem przez dłuższy czas, przejściem dłuższego odcinka, ma również trudności z wyjściem z wysokiego brodzika. K. cały czas jest opuchnięta. Nadal zażywa leki przeciwbólowe, teraz już doraźnie, zwłaszcza w przypadku gdy musi przebyć dłuższy odcinek drogi lub na zmianę pogody. Zdarza się również, że po wysiłku kolano się pod nią niekontrolowanie ugina. Po zgłoszeniu kolejnych dolegliwości lekarz postawił diagnozę wstępną uszkodzenia więzadła tylnego, co może się wiązać z koniecznością wykonania kolejnego zabiegu i hospitalizacji, jeżeli diagnoza zostanie potwierdzona. Powódka nie jest w stanie założyć butów na wysokim obcasie, nie uprawia także sportów, które dotąd uprawiała, w szczególności jazdy na nartach i na łyżwach.

W związku z doznany urazem powódka nie mogła świadczyć pracy - korzystała ze zwolnienia lekarskiego, a następnie pobierała świadczenie rehabilitacyjne. W okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego została zwolniona z pracy. Obecnie nie pracuje, nie czuje się zdolna do pracy.

Doznane urazy utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie. Mąż powódki pracuje poza granicami kraju, w związku z czym w czynnościach dnia codziennego powódce pomagał jej ojciec. Pomoc obejmowała, m. in. w opiekę nad dzieckiem, robienie zakupów, dowóz powódki na kontrole do lekarza. Powódka przez okres 6-7 miesięcy nie załatwiała samodzielnie żadnych spraw poza domem. Zakupy przywoził jej ojciec, zabierał córkę powódki do szkoły i odbierał ją po szkole. Powódka prosiła go również każdorazowo o zawiezienie do lekarza czy na rehabilitację. Ćwiczyła również w domu, żeby jak najszybciej usprawnić nogę. Z domowymi obowiązkami musiała radzić sobie sama, korzystała w miarę możliwości z pomocy matki. Samodzielnie zaczęła jeździć samochodem dopiero po upływie 7 miesięcy.

(dowody: dokumentacja medyczna – k. 12- 22, zeznania świadka S. C. k. 61- 62, zeznania powódki I. C. k. 67-68, zeznania świadka G. Ł. k. 79-79v)

Za prawidłowe utrzymanie chodnika w miejscu zdarzenia odpowiedzialna była (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C., która w dacie zdarzenia ubezpieczona była w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w S.. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 12.07.2018 roku. W dniu 06.09.2018 roku pozwany wydał decyzję odmowną.

(dowody: pismo z dnia 03.07.2018 roku k. 23, korespondencja stron k. 24- 32)

Rozstrzygając sprawę Sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu budownictwa poczytując ją za w pełni wiarygodną, rzetelną i kompletną oraz sporządzoną zgodnie z odpowiednimi przepisami, zasadami doświadczenia i wiedzą zawodową.

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż dokumenty sporządzone zostały przez osoby, których podpisy znajdują się pod ich treścią lub też, że pochodzą one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism są właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności, nie zostały one także zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom występujących w sprawie świadków. Ich zeznania są jasne i logicznie, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale zgromadzonym w sprawie. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powódki.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 5.01.2018 r., do którego doszło z winy (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń znajduje oparcie w treści art. 822 kc. Szczegółowe kwestie związane z ubezpieczeniem OC reguluje ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku, obowiązująca w chwili zaistnienia szkody. Stosownie do treści art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Jest to zatem ubezpieczenie odpowiedzialności ubezpieczającego za wyrządzenie szkody na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Odpowiedzialność ubezpieczonej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. oparta jest o przepis art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 416 kc. Powódka obowiązana jest zatem do wykazania zaistnienia uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia skutkującego powstaniem po jej stronie poczucia krzywdy, zawinionego działania lub zaniechania zobowiązanego do naprawienia szkody, w wyniku którego to zachowania lub zaniechania krzywda powstała, i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstaniem krzywdy. Powyższe przesłanki w okolicznościach sprawy uznać należy za spełnione.

Poza sporem w sprawie było to, że powódka w dniu 5.01.2018 roku doznała rozstroju zdrowia polegającego na skręceniu stawu skokowego prawego oraz stłuczenia stawu kolanowego skutkującego blokiem tego stawu. Leczenie tego urazu i powrót powódki do stanu zdrowia sprzed wypadku trwał około 6 miesięcy. W tym czasie powódka zmagала się z bólem o różnym natężeniu, przez około kilka miesięcy zależna była od pomocy osób trzecich. Przeżywała również różnego rodzaju obawy o przyszłość ze względu na utratę samodzielności i ograniczenia w poruszaniu się. Powódka nadal nie może swobodnie się poruszać i odczuwa dolegliwości bólowe. Niewątpliwym zatem jest, iż doznała krzywdy w wymiarze określonym przez powyższe okoliczności.

Mimo nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii przyjąć należało, iż całe opisane przez powódkę leczenie pozostawało w związku z wypadkiem z dnia 5.01.2018r. Brak jest podstaw do powzięcia wątpliwości co do twierdzeń powódki, iż nie brała udziału w innych zdarzeniach, mogących skutkować dalszymi urazami, a odległość czasowa pomiędzy pierwszym rozpoznaniem skutków urazu i dalszych jego następstw jest minimalna. Krzywda doznana w wyniku urazu przedstawiona przez powódkę i potwierdzona zeznaniami świadków rozciągała się zatem na cały okres leczenia. Brak opinii lekarza ortopedy uniemożliwił jedynie ocenę trwałości uszczerbku powódki na zdrowiu oraz jej rokowań na przyszłość. Z uwagi jednak na fakt, iż powódka domagała się jedynie zadośćuczynienia w kwocie częściowej, tj. ustalenia odpowiedzialności pozwanego co do zasady, ocena w tym zakresie nie była konieczna.

Spór między stronami zasadzał się na tym, czy rozstrój zdrowia u powódki spowodowany był zawinionym zaniechaniem podmiotu korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego, jak przekonywała powódka, czy też wynikał z niewłaściwego zachowania samej powódki, czego dowodził pozwany. W ocenie Sądu rację w sporze przyznać należało powódce.

Spółdzielnia jako zarządca terenu ma obowiązek utrzymania w należytych stanie, umożliwiającym prawidłowe i bezpieczne korzystanie, ciągów komunikacyjnych na należącym do niej terenie. Obowiązku tego nie dopełniła, na co wskazują wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie. Jej postępowanie należy ocenić jako noszące znamiona winy polegającej na niedbalstwie i braku należytej oraz wymaganej w danych okolicznościach staranności, przy uwzględnieniu charakteru działalności Spółdzielni (art. 355 kc) oraz obowiązków nałożonych na nią przez przepisy prawa, tj. art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2003 roku, nr 119 poz. 1116 z późn.zm.). Przepis ten nakłada na spółdzielnię mieszkaniową obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków, w

którym mieści się również obowiązek utrzymywania nieruchomości w stanie umożliwiającym prawidłowe korzystanie z niej, bez stwarzania zagrożenia dla zdrowia innych osób.

Sposób wykonania odwodnienia budynku na nieruchomości przy ulicy (...) w C. stwarzał w dacie zdarzenia zagrożenie dla zdrowia i życia osób korzystających z chodnika. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, w drzwiach wejściowych do budynków ogólnodostępnych w budynkach zamieszkania zbiorowego wysokość progów nie może przekraczać 0,002 m (§ 62 pkt 3) oraz, że wypusty kanalizacyjne pokrywy urządzeń sieciowych uzbrojenia terenu instalacji podziemnych oraz inne osłony otworów usytuowane na trasie przejścia lub przejazdu powinny znajdować się w płaszczyźnie chodnika lub jezdni (§ 294). Ponadto jak wynika z § 43 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 02.03.1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, w wypadkach uzasadnionych dopuszcza się na chodniku progi inne niż stopnie schodów, jeśli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Z powyższych przepisów jasno wynika, że na trasie przejścia pieszych w chodniku nie mogą znajdować się żadne przeszkody.

Chodnik, którym poruszała się w dniu 5.01.2018 roku powódka, nie spełniał wymogów określonych wskazanymi wyżej przepisami. W poprzek chodnika ciągnął się szeroki na 20 cm rowek. Obniżenie poziomu chodnika miało 5 cm głębokości. Ograniczone było obrzeżem o prostokątnym przekroju, przez co spadek poziomu chodnika był stromy i raptowny. Przeszkodę taką można było przebyć wyłącznie stawiając nogi poza nią, a każde nastąpienie na nią musiało powodować zachwianie równowagi. Prawidłowo odwodnienie chodnika winno być dokonane przy użyciu odwodnienia liniowego, którego górna krawędź (kratka) byłaby wbudowana na poziomie chodnika zakrywając całe urządzenie. Wykonania tego odwodnienia liniowego zaniechano, pozostawiając na trakcie dla pieszych przeszkodę niedopuszczalną przepisami prawa. Zaniechania ubezpieczonego w tym zakresie doprowadziły do zaistnienia zagrożenia dla zdrowia i życia użytkowników tego chodnika, które zaktualizowało się w okolicznościach sprawy. Gdyby spółdzielnia dopełniła ciężącego na niej obowiązku, powódka nie uległaby wypadkowi.

Powyższe w ocenie Sądu daje podstawy do przypisania spółdzielni, a w konsekwencji pozwanemu odpowiedzialności za zaistnienie szkody na podstawie art. 416 kc w zw. z art. 822 § 1 kc. Należy podnieść, iż strona pozwana nie wykazała żadnych okoliczności, które wyłączałyby jej odpowiedzialność.

Poszkodowana w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia szkody, do jej upadku doprowadziło jedynie nieprawidłowe wykonanie odwodnienia budynku, a w konsekwencji nieprawidłowy stan chodnika. Powódka poruszała się bez pośpiechu, miała stosowne do pory roku obuwie. Jej zdolność postrzegania nie była zaburzona żadnymi szczególnymi okolicznościami. W okolicznościach sprawy dla zaistnienia wypadku wystarczający był zapadający zmierzch, brak oświetlenia oraz jakiegokolwiek oznakowania przeszkody.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt, iż powódka wielokrotnie pokonywała odcinek chodnika, na którym doszło do zdarzenia, wchodząc do swojej klatki schodowej. Nie sposób wymagać od każdego ze stałych użytkowników tego chodnika, a więc także od powódki, aby, przy braku jakiegokolwiek oznakowania przeszkody, potrafili ominąć ją w każdym warunkach, także po zmierzchu.

Żądanie przez powódkę zasądzenia zadośćuczynienia znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc. W myśl tych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w przepisie dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Przepisy kodeksu cywilnego nie formułują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Niewątpliwie jednak na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ stopień i czas trwania cierpień fizycznych,

czyli odczuwanego bólu i innych dolegliwości, a także cierpienie psychiczne związane z pobytem w szpitalu, czy też bolesnością zabiegów, koniecznością długotrwałej rehabilitacji. Przy czym w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną ale przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 grudnia 2010 roku, III APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78).

W okolicznościach sprawy powódka domagała się częściowego zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł. Mimo nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ortopedy stwierdzić należało, iż rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę uzasadnia przyznanie jej świadczenia w tej kwocie. Sąd miał na uwadze: rozległość doznanego przez powódkę urazu i jego charakter. Na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia wpływ ma również przebieg jej leczenia, wystąpienie ograniczonej sprawności ruchowej organizmu, niemożność samodzielnego wykonywania przez nią wszystkich czynności życia codziennego, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, czasokres i intensywność dolegliwości bólowych.

Nie ulega wątpliwości, iż zarówno samo uszkodzenie ciała, jakiego doznała powódka, jak i proces jego leczenia i rekonwalescencji spowodowały znaczne cierpienia fizyczne. Leczenie skutków wypadku trwa do dziś. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie bezspornie wskazuje na dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę z różnym natężeniem. Powódka przez 7 miesięcy korzystała z asekuracji kul łokciowych. Spowodowało to konieczność korzystania z pomocy osób trzecich (ojca) we wszystkich czynnościach dnia codziennego w tym czasie. W związku z doznany urazem powódka poddawała się kilkakrotnie rehabilitacji, której efekty nie okazały się zadowalające, ćwiczenia usprawniające wykonuje również w domu.

Powyższe w ocenie Sądu uzasadnia przyznanie częściowego zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem, tj. 1.000,00 zł. Przyznanie przez Sąd zadośćuczynienia, mieści się w granicach kompensacyjnego rozumienia zadośćuczynienia i niewątpliwie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonej.

Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 kc.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu w wysokości 50,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 270,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz kwota 1.548,20 zł poniesiona tytułem wynagrodzenia biegłego z zakresu budownictwa.